

Rebeka – Maja Kleszcz & incarNations

Widziałam cię po raz pierwszy w życiu
I serce me w ukryciu
Cicho szepnęło: to jest on!
I nie wiem skąd, przecież jesteś obcy,
Są w mieście inni chłopcy
Ciebie pamiętam z wszystkich stron
Kupiłeś "Ergo" i w mym sklepiku,
Zawsze tak pełnym krzyku,
Wszystko umilkło, nawet ja!
Mówiąc "adieu", ty się śmiałeś do mnie,
Ach, jak mi żal ogromnie,
Że cię nie znałam tego dnia
O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Nie wiesz o tym przecież ty,
Że w małym miasteczku za tobą ktoś
Wypłakał z oczu łzy
Że biedna Rebeka
W zamyśleniu czeka,
Aż przyjedziesz po nią sam
I zabierzesz ją jako żonę swą
Hen, do pałacu bram
Ten krzyk, ten gwałt, ten cud,
Ja sobie wyobrażam, Boże mój!
Na rynku cały lud,
A na mnie błyszczą biały weselny strój!
O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Czy kto kocha cię jak ja?
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,
Co całe życie trwa
Pamiętam dzień, było popołudnie,
Szłam umyć się pod studnię
Tyś samochodem przybył raz,
A koło ciebie siedziała ona,
Żona czy narzeczona,

Przez mgłę widziałam razem was
Coś zakręciło się w mej głowie
Mam takie słabe zdrowie
W sercu ścisnęło coś na dnie,
Padłam na bruk, tobie wprost pod nogi,
Cucąc mnie, pełen trwogi,
"Co pani jest?" - spytałeś mnie
O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Nie wiesz o tym przecież ty,
Że w małym miasteczku za tobą ktoś
Wypłakał z oczu łzy
Że biedna Rebeka
W zamyśleniu czeka
Aż przyjedziesz po nią sam,
I zabierzesz ją jako żonę swą
Hen, do pałacu bram
Ten krzyk, ten gwałt, ten cud,
Ja sobie wyobrażam, Boże mój!
Na rynku cały lud,
A na mnie błyszczą biały weselny strój!
O mój wymarzony,
O mój wytęskniony,
Czy kto kocha cię jak ja?
Lecz ja jestem biedna i to mój sen,
Co całe życie trwa



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych